

LUBARTÓW W HOŁDZIE DLA NIEPODLEGŁEJ



ŚPIEWNIK

LISTA NIEPODLEGŁYCH PRZEBOJÓW





SPIS TREŚCI

1. O ZIEMIO LUBARTOWSKA
2. ROZKWITAJĄ PĄKI BIAŁYCH RÓŻ / BIAŁE RÓŻE
3. PIECHOTA
4. DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ
5. HEJ SOKOŁY
6. JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH
7. WOJENKO, WOJENKO
8. O MÓJ ROZMARYNIE
9. HEJ, HEJ UŁANI
10. POLSKIE KWIATY
11. PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA



O ZIEMIO LUBARTOWSKA

Nad wodą cicho drży
melodia fal i drzew.
Przyjemniej płyną dni,
gdy wciąż rozbrzmiewa śpiew.

O, Ziemia Lubartowska,
w piosenkach naszych trwaj!
Tyś taka jest urocza
jak bzy, jak wiosna i maj.

Wieczorem zaś jak sen
rozbrzmiewa żabi chór,
głos jego płynie hen, -
na niebie gwiazdy lśnią.

O, Ziemia Lubartowska (...)

Nad wodą cicho drży
melodia fal i drzew.
O szczęściu serce śni
i żywiej płynie krew.

O, Ziemia Lubartowska (...)



ROZKWITAJĄ PĄKI BIAŁYCH RÓŻ / BIAŁE RÓŻE

Rozkwitają pąki białych róż,
wróc, Jasieńku, z tej wojenki już,
wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,
dam Ci za to róży
najpiękniejszy kwiat.

Już przekwitły pąki białych róż
przeszło lato, jesień, zima już
cóż Ci teraz dam, Jasieńku, hej?
Gdy z wojenki wrócisz
do dziewczyny swej?

Kładłam ci ja idącemu w bój,
białą różę na karabin twój,
nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
nimeś próg przestąpił,
kwiat na ziemi zwiądł.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
bo mu kwitną pąki białych róż,
tam pod jarem,
gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile
białej róży kwiat.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
wiatr w burzanach cichuteńko łka.

Przyszła zima, opadł róży kwiat,
poszedł w świat Jasieńko,
zginął za nim ślad.



PIECHOTA

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
nie noszą ni srebra, ni złota,
lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
piechota, ta szara piechota.

ref. Maszerują strzelcy, maszerują,
karabiny błyszczą, szary strój,
a przed nimi drzewce salutują,
bo za naszą Polskę idą w bój!

Bo idą, a w słońcu kołysze się stal,
dziewczęta zerkają zza płota,
a oczy ich dumnie utkwione są w dal,
piechota, ta szara piechota!

ref. Maszerują strzelcy, maszerują (...)

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
a śmierć im pod stopy się miota,
lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
piechota, ta szara piechota.

ref. Maszerują strzelcy, maszerują (...)



DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
zaraz idę w nocy mrok,
nie wyglądaj za mną oknem,
w mgłę utonie próżno wzrok.
Po cóż Ci, kochanie, wiedzieć,
że do lasu idę spać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
na mnie czeka leśna brać.

Gdy nie wrócę, niechaj wiosną
rolę moją sieje brat,
kości moje mchem porosną
i użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka,
na snop żyta dłonie złoż
i ucałuj, jak kochanka,
ja żyć będę w kłosach zbóż.

Księżyc zaszedł hen, za lasem,
we wsi gdzieś szczekają psy.
A nie pomyśl sobie czasem,
że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do Ciebie,
może w dzień, a może w noc,
dobrze będzie nam jak w niebie,
pocałunków dasz mi moc.



HEJ SOKOŁY

Hej, tam gdzie znad czarnej wody
siada na koń kozak młody,
czule żegna się z dziewczyną,
jeszcze czulej z Ukrainą.

ref. Hej, hej, hej sokoły
omijajcie góry, lasy doły,
dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
mój stepowy skowroneczku.

Pięknych dziewcząt jest niemało,
lecz najwięcej w Ukrainie,
tam me serce pozostało,
przy kochanej mej dziewczynie.

ref. Hej, hej...

Ona biedna tam została,
przepióreczka moja mała,
a ja tutaj w obcej stronie,
dniem i nocą tęsknię do niej.

ref. Hej, hej...

Żal, żal za dziewczyną,
za zieloną Ukrainą,
żał, żal serce płacze,
że jej więcej nie zobaczę.

ref. Hej, hej...

Wina, wina, wina dajcie,
a jak umrę pochowajcie
na zielonej Ukrainie
przy kochanej
mej dziewczynie.

ref. Hej, hej...



JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Jak długo w sercach naszych
choć kropla polskiej krwi,
jak długo w sercach naszych
ojczysta miłość tkwi,

ref. stać będzie kraj nasz cały,
stać będzie Piastów gród,
zwycięży Orzeł Biały,
zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu
brzmi Zygmunowski dzwon,
jak długo z gór Karpackich
rozbrzmiewa polski ton,

ref. stać będzie kraj nasz cały...

Jak długo Wisła wody
na Bałtyk będzie słać,
jak długo polskie grody
nad Wisłą będą słać,

ref. stać będzie kraj nasz cały...



WOJENKO, WOJENKO

Wojenko, wojenko,
cóżes ty za pani,
że za tobą idą,
że za tobą idą
chłopcy malowani?

Chłopcy malowani,
sami wybierani,
wojenko, wojenko,
wojenko, wojenko,
cóżes ty za pani?

Na wojence ładnie,
kto Boga uprosi,
żołnierze strzelają,
żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara,
pot się krwawy leje,
raz, dwa, stąpaj, bracie,
raz, dwa, stąpaj bracie,
to tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko,
co za moc jest w tobie?
Kogo ty pokochasz,
kogo ty pokochasz
w zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży
z dala od rodziny,
a za nim pozostał,
a za nim pozostał
cichy płacz dziewczyny.



O MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie, rozwijaj się
o mój rozmarynie, rozwijaj się
pójdę do dziewczyny,
pójdę do jedynej,
zapytam się.

A jak mi odpowie: "Nie kocham cię",
a jak mi odpowie: "Nie kocham cię",
ułani werbują, strzelcy maszerują
zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego
dadzą mi konika cisawego
i ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami,
dadzą mi kabacik z wyłogami
i czarne buciki i czarne buciki
z ostrogami.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
dadzą mi manierkę z gorzałczyną
ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
za dziewczyną.

Pójdziemy z okopów na bagnety,
pójdziemy z okopów na bagnety,
bagnet mnie ukłuje,
śmierć mnie ucałuje,
ale nie ty.



HEJ, HEJ UŁANI

Ułani ułani
Malowane dzieci,
niejedna panienska
z wami polecą.

ref. Hej, hej ułani,
malowane dzieci
nie jedna panienska
za wami polecą.

Jedzie ułan jedzie
szablą pobrzękuje,
uciekaj dziewczyno
bo cię pocałuje.

ref. Hej, hej ułani (...)

Bo u nas ułanów
to taka ochota
lepszy wąż ułański
niż cała piechota.

ref. Hej, hej ułani (...)

Niejedna panienska
i niejedna wdowa
zobaczy ułana-
kochać by gotowa.

ref. Hej, hej ułani (...)

Nie ma takiej wiodki
nie ma takiej chatki
gdzie by nie kochały
ułana mężatki.

ref. Hej, hej ułani (...)

Babcia umierała,
jeszcze się pytała:
„Czy na tamtym świecie,
ułani będziecie?”

ref. Hej, hej ułani (...)



POLSKIE KWIATY

Śpiewa ci obcy wiatr,
zachwyca wielki świat,
a serce tęskni.

Bo gdzieś daleko stąd,
został rodzinny dom,
tam jest najpiękniej.

Tam właśnie teraz,
rozkwitły kwiaty:

stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.

Pod polskim niebem,
w szczerym polu wyrosły,
ojczyste kwiaty, w ich zapachu,
urodzie jest Polska.

Żeby tak jeszcze raz,
ujrzeć ojczysty las,
pola i łąki.

I do matczynych rąk,
przynieść z zielonych łąk
rozkwitłe pąki.

Bo najpiękniejsze są
polskie kwiaty,
stokrotki, fiołki,
kaczeńce i maki.

Śpiewa ci obcy wiatr,
tułaczy los cię gna,
hen gdzieś po świecie.
Zabierz ze sobą w świat,
zabierz z rodzinnych stron,
mały bukietek.

Weź z tą piosenką,
bukietek kwiatów,
stokrotek, fiołków,
kaczeńcy i maków.



PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

Piękna nasza Polska cała,
piękna, żyzna i niemała,
wiele krain, wiele ludów,
wiele stolic, wiele cudów,
lecz najmiłsze i najzdrowsze
przecież, człeku, jest Mazowsze.

Dana, dana, dana, dana,
za Ojczyznę miła rana!
Prędzej zginą rzeki, góry,
niżli Polska i Mazury.
Bies cię porwie, Mikołaju
a swoboda będzie w kraju.

Bo gdzie takie cudne stroje
i śpiewanki, i dziewoje?
Kto w podkówki tak wykrzesze?
Komu miłe tak pielesze,
jak ojczyste Mazurowi?
Niechaj cała Polska powie!

I zanucą w Polsce ludzie
o Mazurach i o cudzie,
bo Bóg, żeby świat dziś stworzył,
już z Mazurów by go złożył,
a pośrodku nich niecnotę
Mikołaja, na zgryzotę.